

Joanna Gębalska, Anna Łuczyńska, Agnieszka Peszek  
**Jakub hr. Potocki i fundacja jego imienia**  
Wydawnictwo Domena Warszawa 2016, s. 112, ilustr.,  
ISBN 978-83-928166-4-4

W bogatym piśmiennictwie medycznym niestety rzadko pojawiają się pozycje o dobrodziejach-sponsorach medycyny – fundacjach i innych instytucjach oraz pojedynczych osobach. Warto więc powiadomić o ukazaniu się ciekawej książki o Jakubie hr. Potockim /1863-1934/ i jego fundacji. Wydana nakładem własnym książka jest ważnym uzupełnieniem pracy M. Janowca, St. Popielarskiego i A. Peszek „Fundacja im. Jakuba hr. Potockiego. Działalność w latach 1934-2002” /z roku 2003/. Obecne dzieło wykorzystuje też wiadomości z międzywojennej prasy codziennej, dawne dokumenty, archiwalne zdjęcia naukowe artykuły i osobiste wizytacje byłych dóbr fundatora.

Czytelników wita słowo prof. Jerzego Woya-Wojciechowskiego, prezesa fundacji i zasłużonego wieloletniego, obecnie honorowego, prezesa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Autorki przedstawiają zwięzłe rodowód, rodzinę, tok wykształcenia i wielokierunkową działalność fundatora. Jego majątek obejmował liczne folwarki, pałace, dwory, udziały w bankach i przedsiębiorstwach /w tym zagranicznych/, cenne zbiory sztuki i księgozbiory. Udzielał pomocy wielu osobom i organizacjom polskim, żydowskim i ukraińskim. Otrzymał m.in. Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł bezpotomnie, a testamentem /1934/ przeznaczył majątek na fundację do walki z nowotworami, gruźlicą i, a więc na onkologię, onkohematologię i pulmonologię. Głównym zadaniem było zapewnianie stypendiów krajowych i zagranicznych. Natomiast cenne dzieła sztuki otrzymało Muzeum Narodowe w Warszawie, a księgozbiory warszawska Biblioteka Publiczna. Fundacja doznała wielu trudności. Wpierw konieczność czekania na koniec prac komisji spadkowej /1936/, następnie wojna, utrata posiadłości kresowych, powojenna parcelacja, kasacja fundacji /1952/ i jej przywrócenie /1956/. Dziś korzysta głównie z dochodów paryskich kamienic i odsetek lokat bankowych. Dalsze rozdziały podają: poczet jej prezesów, skład rady fundacyjnej ze zmianami personalnymi. Czytamy też o najważniejszych wydarzeniach ostatnich lat działalności, testament hrabiego oraz interesujący opis losów i stanu przekazanych przezeń posiadłości.

Z dwu aneksów pierwszy podaje regulaminy dofinansowania: pierwszy – międzynarodowych kontaktów naukowych, a drugi – działalności naukowej, wydawniczej i edukacyjnej.

Szata edytorska bardzo korzystna: papier kredowy, druk i czcionka dobrze czytelna, zrozumiała dyspozycja treści i wierna reprodukcja zdjęć. Książka zawiera 47 czarnobiałych zdjęć i kilka rycin. Tematem fotografii są głównie dokumenty, budynki, osoby i wydarzenia.

Lekturę książki należy polecić pracownikom medycznym oraz historykom ogólnym i medycyny.

HENRYK GAERTNER